

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ZAOCZNY W STOSUNKU DO POZWANEGO M. N. (1)

Dnia 11 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: **SSO Agnieszka Wieczorek**

Protokolant: st. sekr sąd. Maria Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2018 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa **L. Ł. (1), S. Ł.**

przeciwko **Z. K., M. N. (2), J. R.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki L. Ł. (1) kwotę 14.382,50 złotych (czternaście tysięcy trzysta osiemdziesiąt dwa złote 50/100) wraz z odsetkami ustawowymi w stosunku do pozwanego Z. K. od dnia 2 września 2015 r. do dnia zapłaty, J. R. od dnia 17 września 2015 r. do dnia zapłaty i M. N. (1) od dnia 1 października 2015 r. do dnia zapłaty;
2. W pozostałym zakresie oddala powództwo;
3. Nie obciąża powódek kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego pozwanych;
4. Wyrokowi w pkt. 1 w stosunku do pozwanego M. N. (1) nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

SSO Agnieszka Wieczorek

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 czerwca 2011 roku powódka L. Ł. (2) i małoletnia S. Ł., reprezentowane przez fachowego pełnomocnika będącego radcą prawnym, w trybie powództwa adhezyjnego, domagały się zasądzenia od pozwanych J. R., M. N. (1), Z. K. i T. K. solidarnie na rzecz powódek kwoty 1 293 613 tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną przestępstwem, w tym tytułem jednorazowego odszkodowania dla L. Ł. (3) w kwocie 899 988 zł, a dla S. Ł. 364 860 zł oraz tytułem poniesionych kosztów pogrzebu w kwocie 28 765 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 października 2010 roku do dnia zapłaty, płatnej do rąk L. Ł. (2) jako poszkodowanej i przedstawicielki ustawowej małoletniej, zasądzenia od pozwanych solidarnie na rzecz powódek kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powódki wskazały, że w kwietniu 2011 roku do Sądu Okręgowego w Poznaniu wpłynął akt oskarżenia przeciwko J. R., M. N. (2), Z. K. i T. K. oskarżonym o to, że w dniu 2 października 2010 roku działając wspólnie i w porozumieniu pobili R. Ł., w wyniku czego pokrzywdzony doznał licznych zsinień na głowie, klatce piersiowej i kończynach, złamania sklepienia czaszki, masywnych krwawych podbiegnięć w powłokach czaszki, krwawienia podpajęczynówkowego i stłuczenia tkanki mózgowej, które to obrażenia spowodowały jego

śmierć, tj. o przestępstwo art. 158 § 3 kk. Powódka jest małżonką zmarłego a małoletnia S. jego córką. W związku z jego przedwczesną śmiercią powódki zostały pozbawione środków utrzymania oraz podniosły koszty związane z przygotowaniem pogrzebu zmarłego.

Podczas rozprawy w dniu 29 października 2015 roku (k. 101) pełnomocnik powódek, z uwagi na uniewinnienie jednego z oskarżonych, tj. T. K. cofnął powództwo w stosunku do T. K. i zrzekł się roszczenia w stosunku do niego. Jednocześnie pełnomocnik powódek zmodyfikował stanowisko procesowe i domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 661 189 zł w miejsce dochodzonej uprzednio kwoty 1 293 613 zł i cofnął powództwo w części dotyczącej różnicy tj. kwoty 632 424 zł i zrzekł się roszczenia w tym zakresie. Oświadczył jednocześnie, że kwota ta obejmuje koszty pogrzebu, a nadto odszkodowanie, którego wyznacznikiem są rzeczywiste dochody zmarłego. Odszkodowanie stanowi skapitalizowaną rentę wyrównawczą.

Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2015 roku (k. 144) Sąd umorzył postępowanie w stosunku do pozwanego T. K. oraz umorzył postępowanie w części, w jakiej dotyczy roszczeń powódek przekraczających kwotę 661 189 zł.

Pismem z dnia 8 stycznia 2016 roku (k. 236 i n.) pozwany J. R. domagał się oddalenia powództwa w całości i obciążenia strony powodowej kosztami postępowania.

Pozwany wskazał, że powódki w żaden sposób nie wykazały zasadności dochodzonej kwoty, a ich twierdzenia o rzeczywiście osiągniętych dochodach zmarłego na poziomie 6 028 zł są niczym nieuzasadnione. Powódki nie udokumentowały, jakie koszty ponosiły za życia R. Ł.. Odnosząc się zaś do żądania zwrotu kosztów pogrzebu pozwany zakwestionował wydatki na pochówek, bowiem w jego ocenie są one wygórowane, a ponadto powódce przysługiwał na ten cel zasiłek celowy pogrzebowy z ukraińskiej instytucji. Pozostałe koszty, w postaci np. zakupu kwiatów na grób są kosztami dodatkowymi i nie powinny być uwzględnione. Zakwestionował także koszty drugiej zorganizowanej stypy oraz koszty nagrobka.

Pismem z dnia 7 września 2016 roku (k. 283) pozwany Z. K. domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powódek na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W jego ocenie powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, z uwagi na niewykazanie, jakie są potrzeby życiowe powódek oraz jaka jest wysokość kwoty potrzebna na ich zaspokojenie. Także i roszczenie w zakresie zwrotu kosztów pogrzebu nie powinno być uwzględnione, bowiem nie jest wykluczonym, że powódki otrzymały zasiłek pogrzebowy, a łączna kwota zasiłku powinna być odliczona od wypłaty ewentualnego odszkodowania. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że dochodzona pozwem kwota jest rażąco zawyżona, a obowiązek zwrotu poniesionych kosztów powinien obejmować tylko wydatki, które można uznać za stosowne do okoliczności utrzymane w rozsądnych granicach.

Pismem z dnia 12 marca 2018 roku pełnomocnik powódek zmodyfikował powództwo w ten sposób, że domagał się zasądzenia od pozwanych solidarnie na rzecz powódek po 316 212 zł dla każdej z nich (k. 443).

Podczas rozprawy w dniu 4 kwietnia 2018 roku (k. 465) pełnomocnik powódek, zgłosił ustnie do protokołu, że w skład dochodzonej na rzecz małoletniej S. Ł. kwoty 393 089,50 złotych wchodzi 182 152 zł na podstawie art. 446 § 2 kc (tj. renta obliczona stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych zmarłego) i 427 kc, a 150 000 zł na podstawie art. 446 § 4 kc (tj. zadośćuczynienia za śmierć) i 60 569,50 zł na podstawie art. 446 § 3 kc (z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji), poza tym domagał się zasądzenia na rzecz L. Ł. (2) kwoty 239 334,50 zł na którą składają się 28 765 zł na podstawie art. 446 § 1 kc (zwrot kosztów związanych z pochówkiem), 150 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć męża oraz kwota 60 569,50 zł z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji.

Sąd ustalił, co następuje:

R. Ł. urodził się w dniu (...) na Ukrainie w I.. Od 2001 roku pozostawał w związku małżeńskim z L. Ł. (2), z którą wychowywał córkę urodzoną w dniu (...). Prowadził działalność gospodarczą, w ramach której handlował samochodami oraz auto częściami zakupionymi na terenie Holandii i Polski. Posługiwał się polskim z charakterystycznym wschodnim akcentem.

Pod koniec września 2010 roku przyjechał do P. w celu nabycia samochodu. W związku z koniecznością naprawy auta musiał przedłużyć swój pobyt w P.. W dniu 1 października 2010 roku zameldował się w hostelu F. w P., przy jednym z tzw. wieżowców A.. Po godzinie 23 udał się do klubu go-go N., położonego na (...)w P.. Zakupił w barze ok. 3 drinki, był zdenerwowany, ponieważ obsługująca go barmanka miała problem z jego zrozumieniem. R. Ł. zachowywał się wulgarnie i wyzywał pracownice klubu; usiadł w jednej z łóż z tancerką, wtedy ta zorientowała się, że posiada on przy sobie nóż; odeszła od niego i o fakcie poinformowała ochroniarza.

Około godziny 3 w nocy do siedzącego przy barze (...) podeszła jedna z tancerek proponując mu prywatny taniec polegający na striptizie. Po wręczeniu 100 zł R. Ł. udał się z nią do osobnego pokoju. W trakcie tańca był nachalny, rozpinął spodnie, a w momencie, gdy tancerka uklękła złapał ją za głowę i żądał, by uprawiała z nim seks oralny, po powrocie na salę R. Ł. był niezadowolony z prywatnych tańców, a w rozmowie z inną z tancerek stwierdził, że za tę cenę oczekiwał więcej. Około godziny 3:45 R. Ł. zaczął wyzywać pracownice klubu, z uwagi na jego agresywne zachowanie ochroniarze M. N. (2) i T. K. chwycili go pod pachy, po czym wyprowadzili do szatni informując M. K., że klient ten ubliża tancerkom i musi natychmiast opuścić lokal. Z boku szatni, za kotarą obserwowali go J. R., M. N. (2) oraz T. K.. R. Ł. stwierdził, że nie posiada numerka do szatni, wyciągnął z kieszeni spodni swoje rzeczy (w celu jego znalezienia), okazało się, że posiadał składany nóż koloru czarnego z brzeszczotem o długości ok. 8,5 cm i rękojeścią o długości ok. 10 cm. R. Ł. po uiszczeniu opłaty za zgubienie numerka zabrał swoje rzeczy i udał się do wyjścia, po czym cofnął się. W tym momencie podbiegł do niego J. R. i chwytając go za rękę próbował wyprowadzić z lokalu, otrzymując przy tym cios nożem w prawe ramię. Uderzenie nożem spowodowało u J. R. obrażenie w postaci rany ciętej o długości 15 cm. J. R. pobiegł do szatni zabierając znajdujące się za blatem szatni krzesło na stelażu o wysokości ok 80 cm z siedziskiem, a M. N. (2) chwycił za metalową popielnicę w kształcie walca o wysokości 70 cm i średnicy ok. 20 cm. Z tymi przedmiotami udali się w kierunku stojącego przy wyjściu R. Ł.. Za J. R. i M. N. (2) podbiegli Z. K. i T. K.. J. R. popychając R. Ł. krzesłem trzymany za siedzisko i oparcie, nogami wymierzonymi w stronę R., a M. N. (2), uderzając go popielniczką odpierali atakującego ich nożem R. Ł., który zdał J. R. kolejną ranę ciętą łokcia prawego o długości 5 cm, zaś M. N. (2) ranę ciętą przedramienia prawego o długości 15 cm. W tym momencie do J. R. i M. N. (1) dołączył Z. K., który podniósł upuszczoną przez M. N. (1) popielnicę, po czym uderzył w nią napierającego na niego z nożem pokrzywdzonego. W pewnej chwili R. Ł., na skutek uderzeń upadł około 2 metry od niego. J. R., M. N. (2) i Z. K. w dalszym ciągu bili leżącego po całym ciele metalową popielnicą i krzesłem, w następstwie czego doznał on licznych zsinień na głowie, klatce piersiowej i kończynach, złamania sklepienia czaszki, masywnych podbiegnięć krwawych w powłokach czaszki, krwawienia podpajęczynówkowego i stłuczenia tkanki mózgowej. J. R., M. N. (2), Z. K. wrócili do klubu, zabierając ze sobą krzesło i popielnicę, pozostawiając leżącego R. Ł. przed lokalem. Poinformowali pracowników, że zostali ugodzeni nożem. J. R. i M. N. (2) udali się do szpitala, by opatrzyć swoje rany, wsiadając przed klubem do samochodu widzieli leżącego obok nieprzytomnego pokrzywdzonego, a wycofujący pojazd J. R. musiał uważać, by go nie potrącić. Na miejsce zdarzenia ok. 4 w nocy przebyli funkcjonariusze Policji, którzy wezwali pogotowie ratunkowe.

R. Ł. zmarł w dziewiątej dobie pobytu w szpitalu, tj. 10 października 2010 roku. Zmarł śmiercią gwałtowną opóźnioną z powodu doznanych obrażeń czaszkowo – mózgowych skutkujących przyżyciową śmiercią mózgu.

Dowód: kopia wyroku Sądu Okręgowego w P. III K 103/11 wraz z uzasadnieniem (k. 161-219), kopia wyroku Sądu Apelacyjnego wP. (...) (k. 22), zeznania J. R. (k. 466-467), Z. K. (k. 467-468), akt małżeństwa powódki i R. Ł. wraz z tłumaczeniem (k. 8), aktu urodzenia małoletniej powódki S. Ł. wraz z tłumaczeniem (k. 9).

Wyrokiem z dnia 15 maja 2013 roku Sąd Okręgowy w (...) w sprawie III K 103/11 w sprawie J. R., M. N. (1), Z. K., T. K. oskarżonych o to, że w dniu 2 października 2010 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu brali udział w pobiciu R. Ł. w ten sposób, że pokrzywdzony był bity po całym ciele rękoma, metalową popielnicą i krzesłem, a także kopany, w następstwie czego R. Ł. doznał licznych zsinień na głowie, klatce piersiowej i kończynach, złamania

sklepienia czaszki, masywnych podbiegnięć krwawych w powłokach czaszki, krwawienie podpajęczynówkowego i stłuczenia tkanki mózgowej, w następstwie czego R. Ł. zmarł, przy czym T. K. dopuścił się czynu w ciągu 5 lat po odbyciu kary 10 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w P. (...) (III K 340/00) za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 158 § 3 kk, a w stosunku do T. K. z art. 158 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk. Sąd oskarżonych J. R., M. N. (1) i Z. K. uznał za winnych zarzucanych mu czynów, a oskarżonego T. K. uniewinnił od zarzucanego mu czynu opasanego w części wstępnej wyroku.

Wyrokiem z dnia 17 października 2013 roku Sąd Apelacyjny w (...) w sprawie II Aka 184/13 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelacje prokuratora, pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, obrońców oskarżonych J. R. i M. N. (1) za oczywiście bezzasadne.

Powódki pismem z dnia 25 lutego 2014 roku wniosły do Prokuratora Generalnego prośbę o wniesienie kasacji od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 17 października 2013 roku na niekorzyść oskarżonych. W odpowiedzi na powyższe pismem z dnia 4 kwietnia 2014 roku Prokuratura Generalna poinformowała, że nie wniesie kasacji na niekorzyść oskarżonych.

Dowód: prośba o wniesienie kasacji (k. 105-126), odpowiedź Prokuratury Generalnej - niewniesienie kasacji (k. 127-138), kopia wyroku Sądu Okręgowego wP. (...) III K 103/11 wraz z uzasadnieniem (k. 161-219), kopia wyroku Sądu Apelacyjnego wP. (...) (k. 220), zeznania J. R. (k. 466-467), Z. K. (k. 467-468).

W związku ze śmiercią R. Ł. powódka L. Ł. (2) wydała kwotę 28 765 zł na przygotowanie pochówku i pomnika zmarłego. Przeznaczyła 62 zł na koszt przejazdu na trasie W. – P., 810 zł na noclegi w P., przewóz ciała zmarłego kosztował 4 765 zł, a koszt przewozu ciała na miejscowy cmentarz wyniósł 600 hrywien, tj. 206 zł. Urządzenie grobu bezpośrednio po pochówku wyniosło 3 035 hrywien, tj. 1 045 zł, koszt zakupu kwiatów na grób 199 zł, a ugoszczenia uczestników stypy – 6 000 hrywien, tj. 2 066 zł. Według obrządku prawosławnego poza stypą po pogrzebie urządza się też stypę 40 dni po zgodnie, a koszt jej przygotowania wyniósł 5 000 hrywien, tj. 1 722 zł.

Poza tym powódka przeznaczyła 52 000 hrywien tj. 17 908 zł na nagrobek i pomnik dla zmarłego, a koszt przejazdu powódki z Ukrainy do W. w dniu 13 grudnia 2010 roku w celu udzielenia zlecenia na prowadzenie sprawy karnej i cywilnej wyniósł 209 hrywien, tj. 72 zł.

Dowód: rachunki związane z kosztami poniesionymi przez powódkę (k. 27-39)

Powódka L. Ł. (2) wraz z małoletnią powódką S. Ł. przebywają na Ukrainie. Powódka jest zatrudniona za minimalnym wynagrodzeniem i uzyskuje z tego tytułu kwotę ok. 3 200 hrywien, poza tym korzysta z pomocy rodziców.

Małoletnia S. Ł. ukończyła 9 klasę (...) Szkoły Ogólnokształcącej w I., otrzymuje ona ok. 1 300 - 1 400 hrywien z tytułu renty w związku ze śmiercią żywiciela (w okresie od grudnia 2016 roku do października 2016 roku).

W okresie od 1 stycznia do 20 września 2010 roku, dochody R. Ł. wyniosły 79 500 ukraińskich hrywien, tj. ok. 8 833,33 hrywien miesięcznie. Powódka wówczas nie pracowała, zajmowała się wychowaniem małoletniej córki.

Dowód: kopia zaświadczenia o pracy wraz z tłumaczeniem (k.11) opinia o zmarłym wydana przez Przewodniczącego Rady Wiejskiej rejonu (...) (k. 13), zaświadczenie o rencie z tytułu utraty żywiciela wraz z tłumaczeniem (k. 393-394), zaświadczenie o wysokości dochodu zmarłego od stycznia do września 2010 roku wraz z tłumaczeniem (k. 10), zeznania powódki złożone w ramach pomocy prawnej przed Sądem Rejonowy T. na Ukrainie w dniu 13 czerwca 2017 roku (k. 366-367).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów dołączonych do akt niniejszej sprawy, a także częściowo na podstawie zeznań pozwanych (za wyjątkiem M. N. (1), który nie brał czynnego udziału w procesie) oraz na podstawie zeznań pełnoletniej powódki.

Wiarygodność i autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd nie wziął pod uwagę wydruków z danych Głównego Urzędu Statystycznego dotyczących sytuacji gospodarstw domowych w 2009 roku w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych (k. 14-26), bowiem dane te odnosiły się do dochodów polskich gospodarstw domowych, tymczasem z ustaleń faktycznych wynika, że powódki prowadziły swoje gospodarstwo domowe na Ukrainie i tam też zamieszkiwały. Przymiarywanie więc średniego dochodu gospodarstwa polskiego do dochodu gospodarstwa ukraińskiego nie ma więc żadnego znaczenia.

Stosownie do art. 11 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym, z tej przyczyny Sąd związany był ustaleniami Sądu karnego, w zakresie odnoszącym się do okoliczności popełnienia czynu zabronionego. Sąd przeprowadził dowód z dokumentów znajdujących się w aktach Sądu Okręgowego wP. (...) o sygnaturze III K 103/11 (w szczególności wyrok Sądu Okręgowego wP. (...) III K 103/11 wraz z uzasadnieniem (k. 161-219), kopia wyroku Sądu Apelacyjnego wP. (...) (k. 220), z których wynikało, jak wyglądał przebieg zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniósł mąż i ojciec powódek.

Sąd wziął pod uwagę zeznania J. R. i Z. K. w zakresie, w jakim nie stały one w sprzeczności z treścią wyroku skazującego

Zeznania powódki okazały się mało przydatne dla wydania uzasadnianego rozstrzygnięcia. Powódka w żaden sposób nie wykazała, ile dokładnie wynosiły zarobki jej męża, w toku procesu podawała, że były one inne niż te wynikające z przedłożonego zaświadczenia. Jej stanowisko w tym zakresie było niespójne – z jednej pełnomocnik powódek w pismach procesowych wskazywał, że zmarły zarabiał znacznie więcej niż podawały oficjalne źródła, trudnił się on bowiem sprowadzaniem zagranicznych samochodów i ta działalność nie była nigdzie zarejestrowana, z drugiej zaś powódka, podczas składania zeznań wskazywała, że (k. 366), że miesięczne dochody męża oscylowały wokół kwoty 5 000 – 15 000 hrywien, co wskazywałoby na to, że czasem mogły być niższe aniżeli wynikało to z oficjalnych zestawień.

Powódka zeznawała bardzo lakonicznie, na liczne pytania przygotowane przez strony odpowiadała zdawkowo, nie podawała konkretnych, istotnych okoliczności, np. indagowana o to, jak wygląda struktura jej wydatków, co składa się na koszty utrzymania jej oraz małoletniej powódki ograniczyła się jedynie do wskazania, że utrzymanie córki wynosi 2 500 – 3 000 hrywien, nie podała jednak, ile przeznacza na wyżywienie, ile na rozrywkę czy koszty utrzymania domu, nie wskazała też dokładnie, skąd czerpie środki na zaspokojenie wszystkich rzekomych potrzeb, skoro z jej zeznań wynikało, że zarabia ok. 3 200 hrywien miesięcznie. Zeznania powódki nie pozwoliły na ustalenie szeregu okoliczności uzasadniających słuszność wytoczonego powództwa.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Niniejszym pozwem powódki, reprezentowane przez fachowego pełnomocnika, domagały się zasądzenia na swoją rzecz solidarnie kwoty po 316 212 zł z tytułu skapitalizowanej renty w związku ze śmiercią męża i ojca, w tym 28 765 zł na rzecz L. L. z tytułu odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami pochówku i przygotowania nagrobka zmarłego.

Sąd zwraca uwagę, że podczas rozprawy w dniu 4 kwietnia 2018 roku (k. 465) pełnomocnik powódek, zgłosił ustnie do protokołu, że w skład dochodzonej na rzecz małoletniej S. Ł. wchodzi 182 152 zł na podstawie art. 446 § 2 kc (tj. renta obliczona stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych zmarłego) i 427 kc, a 150 000 zł na podstawie art. 446 § 4 kc (tj. zadośćuczynienia za śmierć) i 60 569,50 zł na podstawie 446 § 3 kc (z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji), poza tym domagał się zasądzenia na rzecz L. Ł. (2) kwoty 239 334,50 zł na którą składają się 28 765 zł na podstawie art. 446 § 1 kc (zwrot kosztów związanych z pochówkiem), 150 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć męża oraz kwota 60 569,50 zł z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji.

Powyższe przekształcenie powództwa nie mogło być uznane za skuteczne, bowiem zgodnie z treścią art. 193 § 2¹ kpc z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne zmiana powództwa może być dokonana jedynie w piśmie procesowym. Skoro więc we wszystkich pismach procesowych pełnomocnik inicjatorek procesu wskazywał, że dochodzone roszczenie ma swoje źródło w art. 446 § 1 i § 2 kc, nie było podstaw do uznania ustnego zgłoszenia do protokołu za wiążące.

Należy także przypomnieć treść art. 5 kpc, z którego wynika, że w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub (...) Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych. Skoro zaś powódki reprezentowane były przez profesjonalnego pełnomocnika, który z pewnością zaznajomiony był z treścią art. 193 § 2¹ kpc, art. 5 kpc w niniejszej sprawie nie znalazł zastosowania.

Główne żądanie powódek, zgłoszone w pozwie opierało się zatem na art. 446 § 2 kc, z którego wynika, że osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Podstawowym kryterium ustalenia renty są usprawiedliwione potrzeby osoby uprawnionej oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego. Prawo do renty nie jest zależne od tego, czy zmarły poszkodowany faktycznie dostarczał środki utrzymania na rzecz osoby uprawnionej. Zależy natomiast od tego, czy w chwili śmierci spełnione były przesłanki aktualizujące obowiązek alimentacyjny wobec tej osoby (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 1990 roku, I CR 422/90). Możliwość zaspokojenia potrzeb uprawnionego przez inne osoby, zobowiązane do alimentacji w dalszej kolejności niż zmarły poszkodowany, nie ma wpływu na przyznanie renty. Zakres potrzeb poszkodowanego będzie podlegał ocenie zróżnicowanej w zależności od tego, czy uprawnionym są dzieci zmarłego, czy inne osoby. W pierwszym przypadku podstawą określenia wysokości renty jest brak samodzielności po stronie uprawnionego do alimentów (art. 133 § 1 krio), w drugim – istnienie stanu niedostatku (art. 133 § 2 krio).

Zatem aby uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie powódki winny były wykazać zakres swoich usprawiedliwionych potrzeb, a także możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego (poza sporem przy tym stało, czy R. Ł. w chwili śmierci posiadał obowiązek alimentacyjny względem inicjatorek procesu).

Zgodnie z treścią art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W doktrynie oraz judykaturze zgodnie przyjmuje się, że istnieją dwa aspekty pojęcia ciężaru dowodu, a mianowicie procesowy dotyczący powinności stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy wynikający z treści art. 3 i art. 232 kpc oraz aspekt materialnoprawny dotyczący negatywnych skutków związanych, w myśl przepisów prawa cywilnego, z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne. Konsekwencją niewykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia sprawy. W związku z tym strona, która nie udowodniła przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym i efektywnym działaniem. Strony obowiązane są przedstawiać dowody na potwierdzenie każdego z dokładnie określonych, wymagających udowodnienia faktów, z których wywodzą swoje żądania lub inne skutki prawne. W procesie cywilnym zawsze zachodzi związek między tym, co strona twierdzi, a tym jakie okoliczności faktyczne może i w ostatecznym wyniku musi udowodnić stosownie do zasad funkcjonujących w danym systemie prawa procesowego (por. K. Piasecki „Rozkład ciężaru dowodu w sprawach cywilnych z elementem zagranicznym” Nowe Prawo 1980r. nr 7-8 str.65).

O ile zasadność roszczenia powódek nie ulega wątpliwości, o tyle uznać należało, że nie zostało ono wykazane co do wysokości. Powódki nie naprowadziły żadnych dowodów pozwalających na ustalenie, ile wynoszą ich koszty utrzymania, jakie środki przeznaczają na żywność, utrzymanie mieszkania, zakup środków czystości, czy zapewnienie rozrywki to za przez czasu okres objęty żądaniem pozwu tj. od chwili śmierci męża i ojca powódek. Powódki domagając się zasądzenia skapitalizowanej renty od czasu jego śmierci nie przedstawiły żadnych wykazów, z których wynikałoby,

jak na przestrzeni lat, od października 2010 roku kształtowały się potrzeby ich potrzeby. Należy mieć na uwadze, że w chwili śmierci R. Ł. małaletnia S. Ł. miała zaledwie 8 lat, nie ulega więc wątpliwości, że jej potrzeby ulegały zmianom – inaczej bowiem kształtują się wydatki na kilkuletnie dziecko, a inaczej na kilkunastoletnią, dorastającą dziewczynę.

L. Ł. (2) nie przedstawiła także, w jaki sposób obliczyła wysokość dochodzonej należności z tytułu renty na swoją rzecz, nie wskazała, ile wynoszą koszty jej utrzymania, jakie uzyskuje dochody, jakie są prognozy na jej dochody w przyszłości. Również wysokość uzyskiwanej przez małaletnią renty została przedstawiona tylko za kres jednego roku (2016-2017). Także możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego nie zostały wykazane – inicjatorka procesu ograniczyła się do wskazania, ile wynosiło wynagrodzenie zmarłego tuż przed jego śmiercią, jednak sama przyznawała, że przedłożone przez nią wyciągi nie są miarodajne. Z jednej strony podawała, że mąż prowadził dodatkową działalność gospodarczą polegającą na handlu samochodami zagranicznymi, z drugiej strony nie naprowadziła żadnych dowodów pozwalających na określenie skali takiej działalności czy przybliżonych dochodów.

Proces cywilny jest procesem kontrydiktoryjnym, tj. procesem spornym. Zasada sporności jest jedną z najbardziej istotnych zasad postępowania cywilnego. Zakłada ona, że między stronami procesu toczy się spór i na nich ciąży obowiązek udowodnienia swoich racji. W tak rozumianym procesie Sąd odgrywa jedynie rolę arbitra, który wydaje wyrok, nie powinien więc prowadzić on postępowania dowodowego z urzędu. Skoro więc powódki w toku procesu nie zgłaszały wniosków dowodowych pozwalających na ustalenie zasadności dochodzonych kwot, nie wykazały swoich potrzeb czy hipotetycznych możliwości zarobkowych zmarłego, skoro ostatecznie nie podały, w jaki sposób dokonały wyliczenia dochodzonych kwot z tytułu skapitalizowanej renty Sąd, mimo zasadności żądania co do zasady, nie miał możliwości jego uwzględnienia z uwagi na jego niewykazanie co do wysokości.

Powódka domagała się też zasądzenia od pozwanych solidarnie na swoją rzecz kwoty 28 765 zł z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu oraz pomnika dla zmarłego męża. Źródłem tego żądania jest art. 446 § 1 kc, który stanowi, że jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, który je poniósł.

Zakres kosztów leczenia podlegających zwrotowi jest wyznaczony uzasadnionymi potrzebami poszkodowanego. Koszty pogrzebu powinny uwzględniać wysokość typowych wydatków z tego tytułu, zważywszy na środowisko, tradycje i zwyczaje lokalne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 1967 roku, I CR 81/67).

W związku ze śmiercią R. Ł. powódka L. Ł. (2) wydała kwotę 28 765 zł na przygotowanie pochówku i pomnika zmarłego. Przeznaczyła 62 zł na koszt przejazdu na trasie W. – P., 810 zł na noclegi w P., przewóz ciała zmarłego kosztował 4 765 zł, a koszt przewozu ciała na miejscowy cmentarz wyniósł 600 hrywien, tj. 206 zł. Urządzenie grobu bezpośrednio po pochówku wyniosło 3 035 hrywien, tj. 1 045 zł, koszt zakupu kwiatów na grób 199 zł, a ugoszczenia uczestników stypy – 6 000 hrywien, tj. 2 066 zł. Według obrządku prawosławnego poza stypą po pogrzebie urządza się też stypę 40 dni po zgodnie, a koszt jej przygotowania wynosił 5 000 hrywien, tj. 1 722 zł. Poza tym powódka przeznaczyła 52 000 hrywien tj. 17 908 zł na nagrobek i pomnik dla zmarłego, a koszt przejazdu powódki z Ukrainy do W. w dniu 13 grudnia 2010 roku w celu udzielenia zlecenia na prowadzenie sprawy karnej i cywilnej wyniósł 209 hrywien, tj. 72 zł.

Sąd uznał wszystkie powyższe wydatki za uzasadnione. Zarówno przyjazd do Polski jak i pobyt w hotelu w celu zorganizowania wszystkich formalności związanych z transportem zwłok na Ukrainę jawi się jako całkowicie niezbędny. Niezbędnymi były także koszty transportu zwłok i zorganizowania pochówku. Skoro zwrot wydatków w związku z pochówkiem powinien odpowiadać wydatkom ponoszonym w konkretnym środowisku, zgodnie z miejscowym zwyczajem, nie sposób odmówić także zasadności zorganizowania dwóch styp po śmierci zmarłego. Nie ulega wątpliwości, że w Polsce tradycją jest, że po nabożeństwie czy po ceremonii pogrzebowej rodzina i pozostali żałobnicy spotykają się, by wspólnie powspominać zmarłego. W obrządku prawosławnym przyjmuje się, że poza pierwszą, tradycyjną stypą urządza się też stypę w 40 dniu od śmierci. Nieuwzględnienie tego wydatku jawiłoby się jako całkowicie sprzeczne z dobrymi obyczajami, a nadto mogłoby naruszać dobro osobiste powódki w postaci prawa do pochówku męża zgodnie z miejscowymi zwyczajami.

Za całkowicie usprawiedliwione uznano też koszty zakupu kwiatów na grób oraz koszty zakupu nagrobka. Powódka przedstawiła rachunki z tym związane, oznaczające, że poniosła je właśnie w takiej wysokości. Pozwani, kwestionując koszt nagrobka, twierdząc, że jest on zdecydowanie zawyżony, nie przedstawili żadnych okoliczności, z których wynikałoby, że nagrobek zakupiony przez powódkę odbiegał cenowo od innych nagrobków na Ukrainie. Z tego też tytułu wszystkie poniesione przez L. Ł. koszty zostały uznane za uzasadnione.

Wysokość uznanego za słuszne odszkodowania może być skorygowana na podstawie art. 362 kc, zgodnie z którego treścią, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Należy przy tym podkreślić, że art. 362 kc usytuowany został w przepisach ogólnych księgi trzeciej kodeksu cywilnego odnoszącej się do zobowiązań i dotyczy ogólnie ujętego obowiązku naprawienia szkody, bez zróżnicowania podstawy prawnej, z której obowiązek ten wynika, jak również bez różnicowania podmiotu, na rzecz którego obowiązek ten ma być spełniony. Dotyczy on zatem zarówno przyczynienia się do szkody bezpośrednio poszkodowanego, jak i pośrednio poszkodowanego, co zostało wskazane wprost w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r. (IV CSK 87/13). Przyjmuje się przy tym, że przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła uzasadnia obniżenie świadczeń przewidzianych w art. 446 kc (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1985 r. IV CR 398/85, z dnia 6 marca 1997 r. II UKN 20/97, z dnia 19 listopada 2008 r. III CSK 154/08 i z dnia 12 lipca 2012 r. I CSK 660/11).

Ustawodawca nie sprecyzował bliżej pojęcia „przyczynienie” pozostawiając właściwą w tym zakresie wykładnię orzecznictwu oraz nauce prawa, warto zatem wskazać że do okoliczności, o których mowa w art. 362 kc branych pod uwagę w procesie miarkowania zaliczają się, w szczególności, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne (por. wyrok SN z 19 listopada 2009 r. w sprawie IV CSK 241/09, wyrok SN z 8 lipca 2009 r. w sprawie I PK 37/09; podobnie wyrok SA w Lublinie z 9 kwietnia 2013 r. w sprawie I ACa 18/13). W orzecznictwie przyjmuje się, że zasada adekwatności wyrażona w art. 361 § 1 kc, choć wypowiedziana w odniesieniu do odpowiedzialnego za szkodę, ma zastosowanie także w stosunku do poszkodowanego. Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody w rozumieniu art. 362 kc jest zatem takie jego zachowanie, które pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną przez inną osobę. Następstwo normalne to następstwo typowe w danym stanie rzeczy i w zwykłej kolejności zdarzeń, niebędące wynikiem wyjątkowego, nadzwyczajnego zbiegu okoliczności. Następstwo przyczynowo-skutkowe ma charakter normalny w rozumieniu art. 361 § 1 kc wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykłym następstwem danego zdarzenia, a pojawienie się danej przyczyny każdorazowo, z reguły, zwiększa prawdopodobieństwo rozpatrywanego skutku (por. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 28/00, z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03, oraz z dnia 26 stycznia 2006 r., II CK 372/05, OSP 2006, poz. 96, z 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09). Z przyczynieniem mamy do czynienia, jeżeli zachowanie poszkodowanego – oprócz spełnienia przesłanki kauzalnej, określonej wyżej – jest quasi-bezprawne, czy też obiektywnie nieprawidłowe tzn. narusza prawo pisane, zasady współżycia społecznego albo zasady prakseologiczne rządzące postępowaniem ludzi normalnych. Za prezentowanym rozumieniem wymagań stawianych jego zachowaniu przemawia zwłaszcza nieużycie w art. 362 kc pojęcia winy jako jednej z przesłanek przyjęcia, iż doszło do prawnie relewantnego przyczynienia. (por. też A. Olejniczak/Kaliński SPP tom 6. Rozdział I., str. 201).

Jak wynika z akt postępowania karnego a także zeznań pozwanych złożonych w niniejszym postępowaniu, zachowanie R. Ł. polegające na uderzeniu nożem J. R., który jako ochroniarz chciał go wyprowadzić z klubu jako agresywnego i zaopatrzonego w nóż klienta, którym niewątpliwie był, powodując u niego obrażenia w postaci rany ciętej ramienia prawego o długości 15 cm, a następnie kontynuowanie ataku za pomocą noża wobec broniących się za pomocą znajdujących się w zasięgu ręki przedmiotów w postaci krzesła i metalowej popielnicy J. R., M. N. (1) oraz Z. K., zadając kolejne ciosy nożem J. R. oraz M. N. (2) powodując u J. R. obrażenia w postaci rany ciętej ramienia o długości 5 cm, a u M. N. (1) rany ciętej przedramienia o długości 15 cm, a następnie natarcie z nożem w kierunku Z. K., który uderzył go metalową popielnicą stanowiło bezpośredni, bezprawny zamach na dobro chronione prawem, jakim było zdrowie

i życie pozwanych. Atak ten, tj. uderzenie nożem w okolice głowy stanowiło bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia, a obrażenia poniesione przez M. N. (1) i J. R. spowodowały eskalację agresji.

Ustalono, że zmarły R. Ł. przebywając w klubie był poddenerwowany, nie był zadowolony z oferty klubu i uciech, jakich doznał za uiszczoną kwotę. Być może dodatkową okolicznością, która wywołała jego złość, była konieczność uiszczenia opłaty za zgubiony numer od szatni. Jakkolwiek agresja zawsze powinna być postrzegana negatywnie i agresywne zachowania innych osób nie powinny być usprawiedliwieniem do agresywnych odpowiedzi, to nie ulega wątpliwości, że to zmarły R. Ł. swoim wulgarnym, agresywnym zachowaniem przyczynił się do powstania bójki. Po pierwsze to on zaczął lekceważąco zwracać się do pracowników klubu – najpierw wyzywając tancerki pracujące w klubie, a później – chcąc ponownie wejść do klubu mimo prośby o jego opuszczenie. Na zdecydowaną reakcję ochroniarza – próbę wyprowadzenia pokrzywdzonego z klubu ten odpowiedział atakiem nożem, zadał ranę o długości ok. 15 cm. Oczywistym jest, że musiały zostać podjęte środki w celu zapewnienia bezpieczeństwa pracownikom i klientom klubu. Oskarżeni – a w niniejszej sprawie pozwani przekroczyli granice obrony koniecznej, bowiem bili R. Ł. nawet wtedy, kiedy ten nie posiadał już noża i nie mógł stanowić dla nich zagrożenia. Sam jednak atak na niego sprowokował R. Ł. swoim zachowaniem. Należy uznać, że gdyby w sposób spokojny opuścił klub lub gdyby nie groził czy też nie godził nożem nikogo z klientów czy obsługi nie została by użyta w stosunku do niego przemoc i nie zostałby pobity. W tym stanie rzecz w ocenie Sądu przyczynił się on do powstawania szkody w 50 %.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanej strony, jakoby przyczynienie to miało wynosić 90 %, o ile bowiem nie ulega wątpliwości, że to R. Ł. był inicjatorem całego zajścia, to liczba osób biorących udział w pobiciu, ich przewaga liczebna, wskazywała, że atak ten nie musiał być tak intensywny, tym bardziej, że bicie zmarłego było kontynuowaniem już po tym jak nie trzymał on w dłoni noża, a więc nie było bezpośredniego zagrożenia z tego powodu.

Skoro więc przyczynienie się wynosi 50 %, Sąd wysokość odszkodowania o 50% obniżył, z tego też względu zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz L. Ł. (2) kwotę 14 382,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi w stosunku do pozwanego Z. K. od dnia 2 września 2015 roku do dnia zapłaty, od J. R. od dnia 17 września 2015 roku do dnia zapłaty a od M. N. (1) od dnia 1 października 2015 roku do dnia zapłaty, tj. od dni następujących po odebraniu przez pozwanych odpisu pozwu wraz z załącznikami (k. 96-100), a w pozostałym zakresie powództwo oddalił, o czym orzeczono w punkcie 1 i 2 wyroku.

W punkcie 3 wyroku Sąd nie obciążył powódek kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego pozwanych uznając, że ich sytuacja materialna oraz charakter prowadzonego postępowania uzasadnia zastosowanie w stosunku do nich art. 102 kpc.

Z uwagi na fakt, że pozwany M. N. (2) nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę, nie brał udziału w rozprawach oraz nie zajął żadnego stanowiska w sprawie – nie złożył odpowiedzi na pozew, Sąd, w stosunku do niego, na podstawie art. 339 kpc wydał wyrok zaoczny. Z tego też względu, w punkcie 4 wyroku Sąd, na podstawie art. 333 § 1 pkt 3 kpc z urzędu nadał wyrokowi w punkcie 1 w stosunku do pozwanego M. N. (1) rygor natychmiastowej wykonalności.

SSO Agnieszka Wieczorek